

środa, 15.02.2023

Krok za krokiem [Mk 8, 22-26]

Jezus i uczniowie przyszedli do Betsaidy. Tam przyprowadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął. On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwiłzył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: «Czy coś widzisz?» A gdy ten przejrzał, powiedział: «Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa». Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał on zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie. Jezus odesłał go do domu ze słowami: «Tylko do wsi nie wstępuj!».

>P<

Uzdrowienie przez Jezusa niewidomego człowieka, to nie fikcja literacka. Jest to konkret przemawiający za tym, kim Jezus był naprawdę. Jak łatwo zauważyć to uzdrowienie dokonuje się stopniowo, kolejnymi etapami. Niewidomy nie przejrzał od razu. Sukcesywnie dochodzi do odzyskania wzroku i pełnego przejrzania. To uzdrowienie może pokazywać moją drogę dochodzenia do światłości, którą jest Jezus. Krok za krokiem, dzień za dniem, wydarzenie za wydarzeniem, słowo za słowem - odkrywam jakie znaczenie ma Jezus dla mojego życia. To On, podobnie jak tego człowieka, bierze mnie za rękę, prowadzi na miejsce odosobnione i uzdrawiając objawia mi siebie. Tak dochodzili do poznania Jezusa uczniowie, apostołowie, ludzie wierzący w Niego. Tak odkrywam Go także i ja. Jakie sytuacje, osoby, sprawy, wydarzenia nie pozwalają mi widzieć Jezusa? Co nadal jest moją ciemnością?

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci